



Warszawa, 20-01-2026 r.

RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

VII.7016.2.2024.BK/WW

**Pani
Małgorzata Kidawa-Błońska
Marszałek Senatu RP
ePUAP**

Szanowna Pani Marszałek,

w związku z trwającymi pracami nad ustawą z dnia 9 stycznia 2026 r. o zawodzie psychologa oraz samorządzie zawodowym psychologów (druk senacki nr 597), działając na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2024 r. poz. 1264 ze zm.), uprzejmie przedkładam uwagi do ww. ustawy z prośbą o ich uwzględnienie.

1. Odpowiedzialność dyscyplinarna psychologów

Lektura przyjętej przez Sejm RP ustawy o zawodzie psychologa oraz samorządzie zawodowym psychologów, w zakresie w jakim reguluje ona problematykę odpowiedzialności dyscyplinarnej psychologów, wskazuje, że dokonano znaczących zmian względem pierwotnie przedłożonego Rzecznikowi Praw Obywatelskich do zaopiniowania projektu. Przepisy dotyczące odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz postępowań w jej przedmiocie nie są już tak fragmentaryczne, a także uwzględniono szereg uwag RPO zawartych w dwóch poprzednich opiniach przedkładanych Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

W obecnym brzmieniu przepisy ustawy o zawodzie psychologa oraz samorządzie zawodowym psychologów dotyczące problematyki odpowiedzialności dyscyplinarnej zostały zasadniczo oparte na regulacjach obowiązujących w

odniesieniu do lekarzy na gruncie ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (Dz. U. z 2021 r. poz. 1342). Jak zatem się zdaje, ustawodawca dokonał przełożenia i odpowiedniego dostosowania, z pewnymi wyjątkami, rozwiązań dotyczących odpowiedzialności lekarzy do zawodu psychologa i kwestii odpowiedzialności dyscyplinarnej osób wykonujących ten zawód.

Tym niemniej, pragnę zwrócić uwagę Pani Marszałek na następujące kwestie problematyczne, które budzą wątpliwości RPO.

Po pierwsze, zgodnie z art. 80 ust 1 ustawy sąd dyscyplinarny może uchylić postanowienie rzecznika dyscyplinarnego o odmowie wszczęcia postępowania wyjaśniającego lub jego umorzeniu i przekazać postępowanie do dalszego prowadzenia przez rzecznika dyscyplinarnego. Literalne odczytywanie tego zapisu prowadzi do konkluzji, że chodzi tu o tego samego rzecznika, który uprzednio odmówił wszczęcia postępowania lub je umorzył. W tym też kontekście, z uwagi na prawa jednostki oraz potencjalne zastrzeżenia co do bezstronności rzecznika lub rzetelności postępowania wyjaśniającego, wskazane jest umożliwienie sądowi dyscyplinarnemu w takiej sytuacji od razu, tak jak ma to miejsce w przypadku lekarzy na podstawie art. 69 ust. 1 pkt 2 ustawy o izbach lekarskich, przekazania postępowania do dalszego prowadzenia przez innego wskazanego okręgowego rzecznika odpowiedzialności zawodowej.

Po drugie, wątpliwości w kontekście niezależności sądów dyscyplinarnych i orzekających w nich sędziów budzić może art. 92 ustawy o zawodzie psychologa, zgodnie z którym członkowie sądów dyscyplinarnych „podlegają tylko przepisom prawa”. W tym kontekście zwrócić należy uwagę, że takie sformułowanie obejmować może nie tylko ustawę i szerzej wszystkie przepisy prawa powszechnie obowiązującego, ale także i wewnętrznie obowiązujące regulacje przyjęte przez organy samorządu zawodowego psychologów, które mogą potencjalnie godzić w standardy wynikające z prawa powszechnie obowiązującego, dotyczącego np. praw procesowych jednostki.

Odnotować w tym kontekście należy przykładowo, że ustawa o izbach lekarskich przewiduje, że „członkowie sądów lekarskich w zakresie orzekania podlegają przepisom powszechnie obowiązującego prawa” – art. 81 ustawy o izbach lekarskich. W przypadku adwokatów zwraca się natomiast uwagę, że przepisy Prawa o adwokaturze gwarantują sądom dyscyplinarnym podleganie w zakresie orzekania wyłącznie ustawie, a aktom prawnym niższego rzędu tylko wtedy, gdy są wydane na

podstawie ustawy i nie są z nią sprzeczne (R. Baszuk, W. Marchwicki [w:] Prawo o adwokaturze. Komentarz, red. P. F. Piesiewicz, Warszawa 2023, art. 89). W kontekście natomiast zawodu farmaceuty członkowie sądów aptekarskich w zakresie orzekania „podlegają tylko ustawom oraz zasadom etyki i deontologii zawodowej” – art. 59 ustawy o izbach aptekarskich. Tego typu rozwiązania stanowią niewątpliwie wzmocnienie niezależności sądów dyscyplinarnych oraz gwarancji procesowych jednostki w toku postępowań dyscyplinarnych. Wskazane zatem byłoby odpowiednie zmodyfikowanie postanowień ustawy o zawodzie psychologa w tym zakresie.

Po trzecie, wątpliwości może budzić również art. 94 ust. 5 ustawy o zawodzie psychologa, zgodnie z którym kara dyscyplinarna nagany, kary pieniężnej oraz ograniczenia zakresu czynności w wykonywaniu zawodu pociąga za sobą utratę zarówno biernego, jak i czynnego prawa wyborczego do organów samorządu psychologów na okres 3 lat od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

Oczywiście potwierdzony przez właściwy sąd dyscyplinarny fakt popełnienia określonego przewinienia dyscyplinarnego uzasadniać może w określonych przypadkach czasowe pozbawienie możliwości sprawowania pewnych funkcji i stanowisk w ramach samorządu zawodowego – w sytuacji, w której doszło do naruszenia zasad etyki zawodowej oraz przepisów związanych z wykonywaniem zawodu psychologa, ukarana osoba może nie dawać rękojmi należytego wywiązywania się z zadań, które polegać mogą m.in. na sprawowaniu pieczy nad należytym wykonywaniem zawodu psychologa. Tym niemniej, pozbawienie także i czynnego prawa wyborczego w powyższym zakresie wydaje się być nadmierną dodatkową sankcją stosowaną obligatoryjnie w przypadku wymierzenia nagany lub kary pieniężnej – a więc kar stosunkowo mniej dotkliwych i wiążących się tym samym zasadniczo z mniej poważnymi przewinieniami dyscyplinarnymi.

Równocześnie prawo wybierania do organów izb jest jednym z podstawowych praw członka samorządu psychologów, a osoba, której wymierzono wyżej wskazane kary wciąż pozostaje członkiem tegoż samorządu i właściwej jego izby. Tym samym pozbawienie tego prawa i wszelkie jego ograniczenia powinny być szczególnie uzasadnione i proporcjonalne. Rozwiązania przyjęte w tym kontekście w art. 94 ust. 5 ustawy o zawodzie psychologa są nieproporcjonalne i nadmiernie ingerujące w prawa osób wykonujących ten zawód, zwłaszcza, że przewidują one swego rodzaju automatyzm i obligatoryjne wymierzaniu tej dodatkowej formy kary w postaci pozbawienia czynnego prawa wyborczego.

Po czwarte, zgodnie z art. 96 ust. 2 ustawy o izbach lekarskich „niedopuszczalne jest uwzględnienie kasacji na niekorzyść obwinionego wniesionej po upływie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia”. Tego typu gwarancji procesowej dla jednostki, której przypisano odpowiedzialność w ramach postępowania dyscyplinarnego, nie przewidziano w ustawie o zawodzie psychologa. Równocześnie jednak w sprawach nieuregulowanych w tejże ustawie do postępowania w przedmiocie odpowiedzialności dyscyplinarnej psychologów stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego (art. 124 ustawy o zawodzie psychologa), którego art. 524 § 3 przewiduje, że „niedopuszczalne jest uwzględnienie kasacji na niekorzyść oskarżonego wniesionej po upływie roku od daty uprawomocnienia się orzeczenia”.

Na powyższym tle rodzi się więc pytanie o intencję ustawodawcy – czy celem było niewprowadzenie ograniczenia w zakresie uwzględniania kasacji na niekorzyść obwinionego czy też ustawodawca w tym zakresie chciał odesłać do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego. Wskazane w związku z powyższym sprecyzowanie tej kwestii na gruncie ustawy o zawodzie psychologa, zwłaszcza, że w przypadku ustawy o izbach lekarskich przewidziano w tym kontekście korzystniejszy dla obwinionych termin 6 miesięcy.

2. Udzielanie świadczeń psychologicznych

W ocenie RPO konieczne jest także odniesienie się do tej części ustawy, która dotyczy obszaru kompetencji oraz zasad wykonywania zawodu psychologa, tj. w szczególności do art. 23 ustawy, w którym wymienione zostały działania składające się na wykonywanie profesji psychologa.

Po pierwsze, konieczne jest zwrócenie uwagi na istotną oraz niebezpieczną w skutkach sprzeczność uchwalonych przez Sejm przepisów. Projektodawcy z jednej strony bardzo dokładnie wskazują rodzaj interwencji, jakie podejmować może wyłącznie psycholog (np. diagnoza i opiniowanie psychologiczne). Jednocześnie jednak słusznie zwrócona została uwaga, że przedstawiciele innych zawodów również mogą realizować działania przypisane wprost psychologom. Warunkiem jest posiadanie kwalifikacji oraz kompetencji na podstawie innych przepisów. Należy wskazać na zasadność przywołanego unormowania. Dobitnie widać trafność podobnych rozwiązań na podstawie uwag oraz opinii, jakie — także podczas spotkań w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich — wyrażają przedstawiciele Ośrodków Interwencji

Kryzysowej. Mowa zatem o przedstawicielach instytucji mających szczególne znaczenie społeczne. W gronie ekspertów realizujących zadania z zakresu interwencji kryzysowej znajdują się nie tylko psycholodzy, ale również m.in. pedagodzy, familiolodzy oraz absolwenci pracy socjalnej. Równocześnie jednak należy dodać, że aktualnie nie istnieją powszechnie obowiązujące przepisy, które regulowałyby sposób uzyskiwania uprawnień we wskazanym zakresie. Na rynku szkoleniowym — odnosząc się do przykładu interwencji kryzysowej — spotkać możemy kursy składające się z licznych godzin bezpośrednio prowadzonych zajęć: wykładów, warsztatów, treningów interpersonalnych i superwizji. Dyplom interwenta kryzysowego można także uzyskać na podstawie szkolenia online zawierającego nagrane zajęcia. Podobnie sytuacja wygląda z bardzo popularnymi w ostatnich latach kursami/ studiami z zakresu psychotraumatologii. Część szkół wyższych przed przyjęciem na podobne szkolenie wymaga od kandydata legitymowania się wykształceniem psychologicznym lub lekarską specjalizacją z psychiatrii. Większość jednak placówek edukacyjnych przyjmuje na tego typu specjalistyczne szkolenia absolwentów wszystkich kierunków magisterskich, jednocześnie zaznaczając, że po ukończeniu szkolenia osoby te uzyskują uprawnienia do udzielania wsparcia osobom doświadczającym traumy. Najczęściej absolwenci podobnych studiów lub kursów są informowani, że uzyskują uprawnienia do udzielania wsparcia psychotraumatologicznego na podstawie numeru ewidencyjnego zawartego w Klasyfikacji zawodów i specjalności, publikowanej przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na podstawie rozporządzenia Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 21 października 2025 r. w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy (Dz.U. 2025 poz. 1534). Przywołany akt prawny dokonuje prezentacji wykonywanego zawodu oraz jego opisu. Nie przedstawia on zasad uzyskiwania zawodu. W praktyce zatem, w oparciu o omawiane przepisy, jednocześnie wykorzystując treść art. 23 ust. 2 pkt 3 przyjętej przez Sejm RP ustawy, określone osoby będą mogły udzielać szeroko rozumianej pomocy psychologicznej bez względu na sposób uzyskania dyplomu, np. interwenta kryzysowego, psychotraumatologa lub specjalisty poradnictwa psychospołecznego i rodzinnego. Jak bowiem wskazano w ustawie: „Zastrzeżenie udzielania świadczeń psychologicznych, o których mowa w ust. 2 pkt 4, przez psychologa nie ogranicza prawa do podejmowania poszczególnych działań mieszczących się w zakresie udzielania pomocy psychologicznej przez osoby, które nie posiadają prawa wykonywania zawodu psychologa, jeżeli są one realizowane w związku z wykonywaniem zadań określonych w odrębnych przepisach”. Wskazane odrębne przepisy niestety obecnie nie istnieją. Nie ma ani przepisów rangi ustawowej, ani stosownych aktów wykonawczych określających zasady uzyskania kwalifikacji oraz

uprawnień do wykonywania zawodu przez osoby chcące udzielać pomocy psychologicznej, jednocześnie nie będąc absolwentami psychologii. Aktualnie jedynie wymieniony powyżej spis zawodów, stanowiący załącznik ministerialnego rozporządzenia, podawany jest jako przykład ukazujący formalną bazę posiadania kwalifikacji. Stan ten jednak umożliwia prowadzenie szkoleń, które nie tylko wprowadzają w błąd osoby biorące w nich udział, wskazując na rzekomo posiadane kompetencje, np. terapeutyczne. Jednocześnie mamy obecnie sytuację, która osobom nie posiadającym rzetelnego wykształcenia pozwala na udzielanie szeroko rozumianych świadczeń psychologicznych, co stwarzać może realne ryzyko doświadczenia szkody przez osoby biorące w nich udział.

Po drugie, w sposób jednoznaczny należy podkreślić, że przyjęta przez Sejm RP ustawa nie niweluje niebezpieczeństwa udzielania świadczeń psychologicznych przez osoby jedynie pozornie posiadające umiejętności ich udzielania. Owszem, przepisy karne zakazują posługiwania się tytułem psychologa bez posiadania stosownego wykształcenia. Istnieją również unormowania wprowadzające sankcje za bezprawne udzielanie świadczeń psychologicznych. W praktyce jednak przepis ten bez trudu można obejść, otwierając gabinet świadczeń terapeutycznych po ukończeniu określonego szkolenia online, przy jednoczesnym powołaniu się na treść rozporządzenia nadającego numer określonej profesji, której istotą jest udzielanie wsparcia w kryzysie.

W tym miejscu ponownie należy zaznaczyć, że istnienie możliwości udzielania szeroko rozumianej pomocy psychologicznej przez nie psychologów jest rozwiązaniem cennym oraz koniecznym. Działania takie regularnie podejmują np. pedagodzy w szkołach oraz pracownicy socjalni realizujący zadania z zakresu pomocy społecznej. Jednak przyjęta przez Sejm RP ustawa o zawodzie psychologa oraz samorządzie zawodowym psychologów w obecnym brzmieniu nie daje gwarancji ukrócenia nierzetelnych praktyk realizowanych przez osoby nieposiadające profesjonalnych kompetencji pozwalających na udzielanie wsparcia osobom doświadczającym kryzysu psychicznego.

Po trzecie, przedstawione powyżej uwagi należy odnieść do toczącej się w Polsce aktualnie dyskusji dotyczącej zarówno udzielania wsparcia psychologicznego, jak i podejmowania działań psychoterapeutycznych. Zapewne liczni eksperci w zakresie ochrony zdrowia psychicznego potrafią dokonać rozróżnienia wskazanych tutaj aktywności. Dla obywateli działanie takie może być już niemożliwe. Trudno bowiem z perspektywy osoby doświadczającej, np. zaburzeń psychicznych w postaci

depresji dostrzec, czy udzielana jest jej pomoc psychologiczna, czy też bierze już udział w psychoterapii. Czasem zdarzyć się może, że w pierwszej kolejności udzielana jest interwencja kryzysowa. Stan ten sprawia, że z poziomu relacji pacjent/klient – ekspert nie jest częstokroć możliwe nazwanie przez osobę, której udzielane są świadczenia, formy otrzymywanej pomocy.

Po czwarte, w przepisach polskiego prawa od kilku lat istnieje, zapisana w art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz.U. 2024 poz. 917), definicja psychoterapii. Równocześnie jednak ani w nadal obowiązującej ustawie z dnia 8 czerwca 2001 r. o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów (Dz. U. z 2019 r. poz. 1026), ani w nowo proponowanych przepisach nie zdefiniowano terminu „pomoc psychologiczna”. Owszem, art. 23 ust. 2 pkt 4 ostatniego z wymienionych aktów wskazuje, na czym polega udzielanie pomocy psychologicznej, jednak istnienie tego przepisu wydaje się dalece niewystarczające. Liczne bowiem dyskusje ostatnich miesięcy oraz obserwacja rzeczywistości społecznej skłaniają do stwierdzenia, że działania w formie pomocy psychologicznej udzielane są częstokroć przez osoby nieposiadające wykształcenia psychologicznego. Konieczne jest zatem — jak kilkakrotnie zaznaczono — stworzenie jasnych i weryfikowalnych zasad podejmowania podobnych aktywności (ścieżka uzyskania kwalifikacji, forma podejmowanych działań oraz ich zakres). W pierwszej kolejności jednak, np. na poziomie przepisów wprowadzających do treści uchwalonej przez Sejm RP ustawy o zawodzie psychologa oraz samorządzie zawodowym psychologów, należy w sposób jednoznaczny zdefiniować, czym jest pomoc psychologiczna. Dzięki temu, podobnie jak ma to miejsce, np. w części krajów europejskich oraz w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych, możliwe stanie się rzetelne opisanie kompetencji posiadanych przez psychologów, psychoterapeutów oraz doradców psychologicznych (counsellor).

Z poważaniem

Stanisław Trociuk

Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich

/-wydano i podpisano elektronicznie/

Do wiadomości:

Pan Jan Filip Libicki

Przewodniczący Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej

Senat RP